

# Leksyka związana z rodziną w poezji religijnej polskiego oświecenia

## Lexis associated with the family in the religious poetry of the Polish Enlightenment

Joanna Gorzelana

Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Zielonogórski,  
al. Wojska Polskiego 69, 65-001 Zielona Góra, Polska;  
e-mail: J.Gorzelana@ifp.uz.zgora.pl

### Abstrakt

Artykuł dotyczy słownictwa wskazującego na rodzinę w polskim oświeceniu. Analiza opiera się na poezji religijnej K. Beniśławskiej, F. Karpińskiego, F.D. Książnina, J.P. Woronicza i J.A. Załuskiego. Uwzględniony został w niej aspekt życia ziemskiego i relacja między Bogiem a człowiekiem oraz wynikające z nich skomplikowane zależności: dziecięctwo wszystkich ludzi, macierzyństwo Maryi i braterstwo między ludźmi a Jezusem-Bogiem. W sumie analizie poddano 76 jednostek, bogatą grupę stanowią np. określenia dziecka: *potomek*, *niemowlę*, *niemowlę*, *niemowlątko*, *dziecko*, *dziecina*, *dziecię*, *działki*, *dziateczki*, *dziatwa*, *syn*, *córka*, *córa*. Poeci, przedstawiając członków rodziny, wskazują na ich powinności względem Boga i najbliższych. W poezji Beniśławskiej wyraźnie dowartościowana jest kobieta, która jako matka i mężatka uczestniczy w życiu na chwałę Boga.

**Słowa kluczowe:** oświecenie; rodzina; poezja religijna.

### Abstract

The article deals with vocabulary related to the family in the Polish Enlightenment. The analysis is based on the religious poetry of K. Beniśławska, F. Karpiński, F.D. Książnina, J.P. Woronicz and J.A. Załuski. The aspect of earthly life and the relationship between God and man, and their complicated inter-relationships is included in it: childhood of all people, the motherhood of Maria and brotherhood between people and Jesus-God. A total of 76 vocabulary items were analyzed. A rich group of these vocabulary items are, for example, terms for the child: *potomek*, *niemowlę*, *niemowlę*, *niemowlątko*, *dziecko*, *dziecina*, *dziecię*, *działki*, *dziateczki*, *dziatwa*, *syn*, *córka*, *córa*. Poets presenting family members indicate their duty to God and family. In Beniśławska's poetry, woman is clearly appreciated as mother and wife, participating in life and the glory of God.

**Keywords:** Enlightenment; family; religious poetry.

Podjmując tematykę rodziny w tekstach religijnych, już na wstępie należy podkreślić podwójny aspekt tego zagadnienia. Po pierwsze – relacje rodzinne rozpatrywane są w odniesieniu do ojcostwa Boga. Z tą tematyką wiąże się także Boże synostwo Jezusa i podwójne macierzyństwo Maryi, które – odnosząc się do syna Jezusa będącego człowiekiem i Bogiem – rozciąga się na cały Kościół. Z macie-

rzyństwem Maryi powiązane jest dziecięctwo ludzi względem niej i przyjęcie relacji braterskich z Jezusem. Po drugie – analizując relacje rodzinne w poezji religijnej, dostrzegamy także ludzki aspekt funkcjonowania rodziny. Celem pracy będzie przedstawienie leksyki wskazującej na rodzinę, jej członków i poszczególne etapy rozwoju. W badaniach uwzględniono poezję religijną Konstancji Benisławskiej, Franciszka Karpińskiego, Franciszka Dionizego Książnika, Ignacego Krasickiego, Jana Pawła Woronicza i Józefa Andrzeja Załuskiego. W sumie 8684 wersy tekstu.

Analizie poddano następujące określenia dotyczące rodziny i jej członków (w nawiasie podano liczbę użyć): *przodek* (6), *dziad* (1), *naddziad* (2), *pradziad* (2), *prababa* (1), *prababka* (2), *babka* (1), *oblubieniec* (3), *oblubienica* (1), *mąż* (8)<sup>1</sup>, *mężatka* (5), *żona* (4), *rodzic* (3), *Bogurodzica* (1), *rodzice* (16) *rodzicielka* (4), *ojciec* (217), *tata* (1), *matka* (156), *mama* (1), *macierz* (1), *potomek* (3), *niemowlę* (1), *niemowlę* (1), *niemowlątko* (2), *dziecko* (35), *dziecina* (14), *dzieci* (9), *działki* (33), *dziateczki* (2), *działwa* (1), *syn* (116), *córka* (22)<sup>2</sup>, *córa* (10), *brat* (28), *bratowa* (4), *siostra* (9), *siestrzyca* (1), *siostrzyczka* (1), *krewny* (1), *pokrewny* (1), *wnuk* (2), *sierota* (2), *wdowa* (6), *wdowiec* (1) – razem 45 rzeczowników. Zwrócono uwagę także na leksemy związane z nazywaniem poszczególnych etapów powstawania rodziny, np. *zrękowiny*, *dziewosłębic*, *małżeństwo*, *ślub małżeński*, *żeńc*, *plodność*, *rozplodzić*, *połóg*, *łono*, *życie*, *powicie*, *porodzić*, *rodzić*, *rodziny*, *zrodzony*, *karmić piersią*, *piastować*, *pieścić*, *pieszczoty*, *przytulić*, *pogłaskanie*, *ucalować*, *czułość*, *obłapiać*, *głaskać*, *siec*, *ociąć*, *różga*, *rozrodzić*, *rozwnuczać*, *pokrewieństwo*.

Z analizy tekstów wielu autorów wyłania się pełny obraz tego, jak postrzegano samą rodzinę i jej funkcje w relacjach z Bogiem i społeczeństwem.

Zgodnie z tradycją do rodziny zaliczyć należy przodków, którym zawdzięcza człowiek przynależność rodową (imię) i religijną. W badanym zbiorze leksyki obecne są zatem wyrażenia *Bóg przodków*, *prawowierny przodek*, *święty przodek*:

Imię winniśmy **przodkom** (KB 5).

Wielkie Twe dzieła, Panie, dla naszego rodu!  
Przegadać ich nie mogli nasi **pradziadowie** (JPW 150).

Tu poznałam naszego rodu święte **przodki**, [...]  
Dalej z ojca i matki **prababy**, **naddziady**, [...]  
Dzielniej od was pomogę modłami mojemi (JPW 67, 69).

A sędziwe **prababki** w rzewnym rozczuleniu,

<sup>1</sup> Liczono tylko użycia w znaczeniu ‘poślubiony kobiecie’, pomijając znacznie ‘mężczyzna’.

<sup>2</sup> Nie uwzględniono użytego przez Karpińskiego wyrażenia *córka Syjonu*, które to poeta uzupełnia następującym przypisem: „Zamek Dawida na Górze Syon nazywa się Córka Syonu gdzie była i arka Pańska”.

Łamiąc ręce, że matkę matek swych przeżyły,  
Połogi nędznych **córek** przeklinają (JPW 152).

Przodkowie czują się odpowiedzialni za losy swych rodów, martwią się ich niepowodzeniami (Gorzelana 2008: 35–44). Zmarli, którzy są w niebie, orędują u Boga za żyjącymi na ziemi krewnymi. Przodkowie nazywani są też rzeczownikiem w liczbie mnogiej *ojciec*, określonym przydawką *nasz, stary*. Formy *stare ojce* i *nasi ojcowie* wskazują na dawne czasy, ale także na ciągłość rodziny – szczególnie, jeśli w sąsiedztwie pojawi się leksem wnuk: „Ta wróci **wnukom** wieki **ojców** stare / I bujnym plonem ich ziemie rozkłosi” (FDK 81). Przyjmuje się, że to Bóg wspomaga zakładanie rodziny; wskazują na to konteksty określeń *dziewosłębic, zrękowiny, małżeństwo, śluby małżeńskie*, np.

Tys im sam **dziewosłębil** szczęsne **zrękowiny** (JPW 150).

Wy! coście gorsząc niewinnych skazili!  
Albo **Małżeństwa** Święte pogwałcili [...]  
Sprawiedliwego w nim znajdziecie Pana (FK 40).

Niechaj swoich przysiąg **Małżeństwo** pamięta (FK 58).

Franciszek Karpiński, podkreślający sakramentalną wartość małżeństwa, stosuje wyrażenie *małżeństwo święte*, które waloryzuje dodatkowo ten związek dwojga i przestrzega przed łamaniem jego zasad. Jest on również autorem *Pieśni Podczas Ślubów Małżeńskich*, która mogła towarzyszyć liturgii sakramentu małżeństwa (Gorzelana 2002: 241–248). Oto jej część:

Oto Boże! serc tych dwoje,  
Spuszcza się na łaskę twoję,  
Żeby się **wiernie kochali,**  
**W zgodzie** do śmierci **wytrwali.**  
Niech się licznie **rozradzają,**  
**Dzieci** w służbie twej **chowają** (FK 79).

Zwróćmy uwagę na to, że pieśń rozpoczyna modlitwa o łaskę wytrwania w miłości aż do śmierci. Wzajemna miłość i wytrwanie w niej jest głównym zadaniem małżeństwa, dopiero w dalszej kolejności jest prośba o potomstwo, które ma służyć Bogu. W zakończeniu tej pieśni pojawia się obraz małżonków, którzy po śmierci „znowu złączywszy dłonie” staną z weselem przed Bogiem.

Związek małżeński zawiera pan młody i panna młoda, określane leksemami *oblubieniec* i *oblubienica*<sup>3</sup>, które odnoszą się do związku duchowego. Znamienne,

<sup>3</sup> *Oblubieniec* ‘pan mody, \*żenich, nowożeniec, małżonek obiecany, ulubiony, ulubieniec’; *oblubienica* ‘małżonka obiecana, ulubiona, panna młoda’; odnotowane w artykułach hasłowych przykłady pochodzą z tekstów religijnych m.in. z *Biblii* Budnego, *Postylli* i katechizmu Kuczberskiego (Linde 1854, t. 3: 398).

że tymi nacechowanym sakralnie rzeczownikami określa poetka Boga bądź Maryję, będącą w mistycznym zjednoczeniu z Duchem Świętym:

[skłoń] Ducha Świętego miłości Twej mocą,  
**Oblubienico** jęcząca dniem, nocą! (KB 140).

Wszak Ty jesteś z łaski Swojej  
**Oblubieńcem** duszy mojej! (KB 166).

Natomiast innych ludzi, którzy połączeni są sakramentem małżeństwa, określa się rzeczownikami *mąż*, *mężatka*, *żona*. Konteksty użyc tych leksemów wskazują na kilka aspektów tego związku. Po pierwsze – współmałżonek i cała rodzina może być źródłem szczęścia:

Jako winograd bujnie niesie grona,  
Tak w twoim domu **żona** ulubiona;  
Z tobą, jak świeże oliwki pospołu  
**Dzieci** wkrąg stołu (FDK 9).

Określenie rzeczownika *żona* epitetem *ulubiona* i porównanie *dzieci* do świeżych oliwek wskazuje na subiektywne odczucia męża, zadowolonego ze swej rodziny. Częściej jednak pojawia się obraz rozczarowania wyglądem współmałżonka. Jest również mowa w tekstach o zazdrosczeniu innym małżonków, co jest niezgodne z wolą Boga, który pobłogosławił związek:

[...] ów niekontent z szarży,  
Ten z **żony**, tamta z **męża**, i gdyby można,  
Pewnie by wolą Twoją na handel puszczono (KB 46).

Srodzem zazdrościł, okrutniem pożądał  
Obfite było żniwo u Sąsiada, [...]  
**Żona** piękniejsza, wygodniejszy sługa (JAZ 14, 15).

Po drugie – podkreśla się szczególną odpowiedzialność za duchowy wzrost małżonka, za jego grzechy. Odpowiedzialność ta jest porównywalną z rodzicielską troską matki, gdyż za małżonka, tak jak za dzieci, należy się modlić do Boga:

Grzech dziełek odpuść matce, dość złość własna rani!  
Grzech **męża** odpuść **żenie** (KB 57).

*Ale zbaw nas od złego!* Zbaw mię, zbaw i inne:  
**Rodziców, męża, dziatki, pokrewne**, powinne (KB 72).

Ostatnia z wyróżnionych w poezji religijnej funkcja małżonków to podejmowanie modlitwy chwały i prośby wspólnie z całym Kościołem:

Niech wielbią wszystkie stany, **mężowie, mężatki**,  
Młodzianie, panny, **wdowy**, kapłani i **dziatki** (KB 171).

Jezusowi śpiewajcie, **panny i mężatki!** (KB 153).

Zestawianie określenia *mężatka* w linearnym sąsiedztwie z rzeczownikiem *mąż* lub *panna* w wezwaniu do modlitwy wskazuje na ich komplementarność względem owych grup. Dodać należy, iż w oryginalnym *Psalterzu*, który tu parafrazuje Benisławska, nie ma wskazań na mężatkę<sup>4</sup>. Poetka, dodając ten pominięty w Biblii stan, dowartościowuje go i podkreśla miejsce kobiety zamężnej w społeczności wiernych.

Małżeństwo stoi zazwyczaj w sprzeczności z dziewictwem, dlatego zestawienie niedaleko siebie rzeczownika *mąż*, *rodzic* i *dziecko* jest w zasadzie naturalne. Wyjątkiem, na który zwracają uwagę poeci religijni, jest połączenie w osobie Maryi dziewictwa z małżeństwem i macierzyństwem:

Nie wiem, z kim Ciebie pomierzać, Maryjo!  
Czy z **mężatkami**? Aleś Ty liliją! (KB 89).

**Mąż** nigdy z Tobą, Panno, się nie sprzęża (KB 101).

Błogosławionas między niewiastami, [...]  
I płodnas była bez kwiatu stracenia,  
I nie cierpiałas bolu w czas rodzenia (KB 101).

Maryja jest jedynym takim fenomenem, a swą wyjątkowość zawdzięcza Bogu.

Związek mężczyzny i kobiety może owocować rodzicielstwem, na które pośrednio lub bezpośrednio wskazują rzeczowniki: *rodzice*, *rodzic*, *ojciec*, *matka*, *potomstwo*, *potomek*, *plód*, *niemowlę*, *niemowlatko*, *dziecko*, *dziecię*, *dziatki*, *syn*, *córka*, *brat*, *siostra*. Poeci podkreślają, że źródłem każdego rodzicielstwa jest Bóg, który daje człowiekowi nieśmiertelną duszę i pozwala na niepojęte kształtowanie się ludzkiego ciała:

*Ojcz*e nad wszystkie ojce! Bo żeśmy i ciało  
Od swych **rodziców** wzięli, z Twojej się woli stało,  
Ponieważ nie jest w mocy to **ojca i matki**,  
Kiedy Ty nie przeżegnasz, mieć po sobie **dziatki** (KB 21).

Żadna kość we mnie tajną ci nie była,  
Kiedy w **żywocie matka** mię nosiła,  
W którym, przez skrytą rządów Twych robotę,  
Z niczego tchnącą dałeś mi istotę.  
Niedojrzały **plód** oczy Twe widziały!  
Tyś go ukształcił w związek doskonały (FK 50).

<sup>4</sup> Psalm 112: „*Laudate, pueri, Dominum*”. *Liber Psalmorum* (BCV).

Nie wiedzą **macierze**,  
Jako się w ich **żywocie** człowiek tam przybierze (KB 21).

Użycie w ostatnim przykładzie archaizującej w oświeceniu formy *macierz* może służyć podkreśleniu powagi, z jaką traktowany jest rozwój prenatalny człowieka. Dzieci przyjmowane są jako oznaka Bożego błogosławieństwa. Na jego wielkość wskazywać może rzeczownik kolektywny *dziatki* oraz redundantne w stosunku do tej formy pluralnej epitety *niezliczone*, *wszystkie*, a pośrednio również zwroty *zrodzić dziatki*, *rozmnażać dziatki*, *rozposażyć dziatki*:

On niesie radość dla **niepłodnej matki**,  
Miłe w Domu jej **rozmnażając dziatki** (FK 44).

W dziedzictwie jego zrodzą **płodne matki**  
Na cześć Syonu **niezliczone dziatki** (FDK 4).

Obecne w przykładach wyrażenie *płodna matka* i *niepłodna matka* wskazują na Boga jako dawcę płodności, która niesie radość wraz z pojawiającym się potomstwem.

O ile ciało człowieka zostało doskonale ukształtowane przez Boga, o tyle jego dusza skażona została od poczęcia grzechem, który towarzyszy w dalszym życiu (*Katechizm* 1994: 388–90). Tylko Bóg może wspomóc człowieka, ponieważ bez Jego błogosławieństwa nawet *lono matki* nie jest bezpieczne:

Ach! W grzechu **począłem się**, nieprawości prędze  
Wije, jak się rodiłem, tak wiek dalszy pędzę (JAZ 278).

Ale na **lonie** drżących oto matek  
Zachowaj dzieci pod twemi niebiosy (FDK 61).

Rodzący się człowiek jest nieporadny, wymaga troski i rodzicielskiej miłości, której źródłem jest też Bóg. Pojawiające się określenie *dziatki* informuje o niedojrzałości, a przez formę pluralną wskazuje także na wiele osób, tworząc obraz uogólniony (Gorzelana 2011: 285–307):

Jako na wielkie trafy i upadki  
Narażają się od dwóch roczków **dziatki**,  
Jeśli ich jednych na stole lub ławi  
Niańka zostawi (KB 163).

On ucedził czułości i ojcom, i matkom,  
By biegly na ratunek **rozkwilonym dziatkom** (JPW 70).

Wybacz, bom dziecię z najmniejszych Twych **dzieci**,  
Które bez Matki łbem o ziemię leci (KB 140).

Opiekunką ludzi jest także Maryja, która, będąc matką Jezusa, stała się na mocy jego testamentu Matką Kościoła i troszczy się o ludzi, proszących ją o wsparcie: „Tak Matką jesteś powszechną Kościoła! / Matko, ożwij się, do Cię **dziecię** woła!” (KB 132). Potomstwo określane jest epitetami, które podkreśla bezsilność i lekkomyślność, np. *dziatki – niewinne, rozkwilone, rzewne, płoche, szalone, swawolne, szalone*; *dziecię – płoche, głupie*; *dziecina – wzgardna*; *działwa – biedna*. Temu samemu służy również epitet tautologiczny *niedorośle* określający leksem *dziecko*, np.

Ścierając pierwsze błędy **dzieci niedorosłych** (JPW 80).

Jednak, ach, jako wiele, o Ojczy nasz miły,  
Swawolnych **dziatek**, które Ciebie odstąpiły (KB 16).

Lepiej wie ojciec, co pożytek wzniesi,  
Niżeli **dzieci** (XBW 43).

W poetyckich obrazach dzieci często obecni są też rodzice, którzy obdarzają je miłością, na co wskazują epitety: *miłe (dziatki), najmiłsza, droga (dziecina), najśłodsze (dziecię)*, zaś na szczególną Bożą opiekę mogą wskazywać epitety: *twoje, Pana, Boże czy Izraelowe*, np. „On dobry! **dzieci** Izraelowe / Wybawi z grzechu wszelkiego” (FK 73). Analizując konteksty wskazujące na opiekę, zauważamy, że poeci zwracają uwagę, iż podstawowym przejawem troski rodziców jest przyodzianie dzieci i nakarmienie ich. Potwierdzają to wyrażenia *córka naga, dziecina zgłodzona, dziecko głodne*. Dotyczą one także Boga, który jest ojcem ludzi. Do niego podmiot kieruje bezpośrednie prośby: *ułom chleba, daj chleba, nasyć chlebem, opatrz chlebem*<sup>5</sup>, np.

Wszakci to z przyrodzenia ojcowi należy  
**Córcę** nagiej dostarczyć potrzebnej odzieży (KB 19).

Co rządysz ziemią i niebem!  
Opatrz **Dzieci** Twoje chlebem (FK 77).

Ułom mi Twego chleba, **dziecinie** zgłodzonej! (KB 52)

Daj dziś chleba naszego! Niechaj, **dziatki** Twoje,  
Głodu nigdy nie znamy przez dożycie swoje! (KB 172)

O żywot proszę, daj mi pod Twym niebem  
Życ, i nasyć mię zgłodniałego chlebem (JAZ 43).

Jeżeliśmy łaski godni  
Masz chleb w ręce, a my głodni! (FK 78).

<sup>5</sup> O bezpośredniości formułowania prośb w modlitwie (zob. Wojtak 1992: 92).



Kolejnym zadaniem rodziców jest staranne wychowywanie dzieci przez przykład i uczenie ich *Wiary i Cnót*, stąd obecność zwrotów *być przykładem* i *nauczać* [czego]. Poeta ostrzega, że niesumienne kształcenie w konsekwencji prowadzi do braku szacunku i złorzeczeń ze strony wychowanych dzieci:

**Rodzice dzieciom** przykładem być mają;  
Niechaj ich Wiary i Cnót ucząją.  
**Dzieci Rodziców** swych będą szanować,  
I w starości ich powinni ratować (FK 58).

Biada ci ojcze i matko niedbała;  
Żeś wstydu **dzieci** twych nie nauczyła! [...]  
Powstaną na was te **Córki i Syny**,  
I złorzeczyć wam będą tej godziny (FK 39, 40).

Tego mnie **matka** nasza nigdy nauczyła,  
Gdy mi śpiącej w kolebce święty hymn śpiewała (JPW 74).

Ostatni fragment, który dotyczy matki uczącej przez śpiewanie przy kolebce pieśni, rozwinięty jest w szerszy obraz. Owa matka uczy wiary i miłości do ojczyzny, przypominając dzieje biblijnego Abrahama i historię polskich przodków walczących za wiarę. Obecne jest więc w tekście religijnym wskazanie na patriotyzm jako element wychowania<sup>6</sup>.

Wzorem postępowania z dziećmi jest Bóg – miłosierny ojciec wszystkich ludzi, który nagradza błogosławieństwem rodziców uczących dzieci praw Bożych:

Wszyscy Ojcowie którzy na tym świecie  
Synów rodzicie i **wychowujecie**  
Słuchajcie (JAZ 43).

Ojcze nasz [...] Kto tak **uczy** rozumu? Kto tak **uczy** cnoty? (KB 15).

*Ojcze nasz!* Ojcze dobry! O Ojcze łaskawy!  
Bo prędko nam **wybaczasz** w nadzieję poprawy,  
Gdy się bijąc za czaczko jako **dziatki płochę**  
Na tym szalonym świecie poszalejem trochę (KB 17).

Jeśli zakonu mojego **przestrzegać**,  
A prawom będą tve **dzieci podlegać**;  
Wiecznie ojcowską posiedą stolicę (FDK 32).

<sup>6</sup> Można mówić tu o modelu matki – Spartanki, nauczycielki patriotyzmu, tak jak w świeckiej poezji czasów stanisławowskich (Kaczyński 2009: 194).



Czasowniki *wychowywać* i *wybaczać* wskazują na obowiązki rodziców względem dzieci. W twórczości Benisławskiej, która była matką licznego potomstwa<sup>7</sup>, obraz Boga częściej jawi się na wzór ludzkiego rodzica wychowującego dzieci w karności. Obecne są w jej poezji zwroty *karać swawole, zacinać po grzbiecie, ciąć różgą, ręka otnie* czy określenie *zacinane dziecię*:

**Karz** moje tu swawole, **zacinaj** po grzbiecie!  
Zacinane przychodzi do rozumu dziecię (KB 18).

*Ojczy nasz!* Bo choć ręka Twa nas dobrze **otnie**,  
Potem nas po ojcowsku **głaszczesz** postokrotnie [...] *Ojczy nasz!* Ojczy wszędzie, Ojczy w każdej dobie:  
**W ródzde i poglaskaniu**, w zdrowiu i chorobie!  
Bo lub **głaszczesz** lub **sieczesz**, wszystko czynisz na to,  
Ażebyś mię uczynił dziedziczką bogatą (KB 19).

Potrzeba, aby równie przyjmowały **dziatki**,  
Lub je **pogłaskiwają**, lub **tną różgą** matki (KB 160).

Zauważmy, że w obrazach tych, obok elementów kary fizycznej pojawiają się formy wskazujące na czułość: *głaszczesz postokrotnie, poglaskiwają, poglaskanie*. Zastosowanie określeń *po ojcowsku* i *matki (pogłaskiwają)* informuje o tym, że pieściotliwe zachowanie uważa się za typowe dla rodziców. Inne sposoby troszczenia się rodziców i okazywania miłości do dzieci wyrażają sformułowania *karmić, opatrywać, pieścić, piastować, przytulić, rzucić się z obłapy*:

*Ojczy nasz!* Bo a któryż z ojców lubo z matek  
Tak pilnie **opatruje** i dostrzega dziątek?  
Kto tak **karmi**, jako Ty? Kto **pieści**, jako Ty? [...] *Ty na Twej Opatrzności rękach nas piastujesz,*  
*Ty nam w dziedzictwo wieczne niebo zapisujesz* (KB 15).

A znaciez mię, swą matkę? A żywiej się czemu  
Z **obłapy** nie **rzucicie** do mnie po staremu? (KB 39)

Skoro rzeknę „Zgrzeszyłam”, wiem, **przytulisz** k Sobie (KB 17).

W tej nadziei na ciebie i na tve **rodzice**  
Zwracają oni **pelne swej czułości** lice (JPW 67).

Ostatni fragment pochodzący z poematu Woronicza wskazuje na to, że rodzice zwracają się do dziecka z tkliwością. Przyjmuje się, że siła miłości rodzicielskiej

<sup>7</sup> Biografowie podają, że urodziła dwadzieścioro dwoje dzieci, a „wychowała zaledwie ośmioro” (Chachulski 2000: 8).

jest powszechnie znana, szczególnie miłość do jedynaka, dlatego poetka przywołuje ją jako element w porównaniu opisującym swoje uczucia:

Ani tak kocha **ociec** ni **matka** jedyna,  
Pełnego wszelkich wdzięków **jedynaka** Syna,  
Serce moje jak pochopnie  
Twej miłości ogniem topnie! (KB 162)

Ba, owszem nie dotrwają i ociec, i matka  
Z **rodzicielską** miłością z tobą do ostatka.  
Jezus wierny Towarzysz, od twojego boku  
Nie odstąpi we wszelkich raziech ani kroku (KB 151).

Pisząc o miłości Bożej, poetka podkreśla, że przewyższa ona miłość rodzicielską, gdyż Jezus w swej miłości *nie odstąpi* nigdy.

Elementy wskazujące na intymny kontakt i czułość znajdujemy także we fragmentach dotyczących relacji Maryi z Jezusem – jej dzieckiem: *karmić piersiami, tulić, pieścić, brać w spowicie, kłaść na rękę, obłapić* [szyjkę, twarz, oczy, usta], *ocalować, ucalować* [piętę], np.

*Pan z Tobą*, w Tobie, z Ciebie! Pan przy Tobie!  
Przy Tobie, z Ciebie w **połogu** przy żłobie!  
Przy Tobie, kiedyś **piersiami karmila**,  
Przy Tobie, kiedyś **tuliła, pieściła!**  
Przy Tobie, kiedyś najśłodsze Twe **Dziecię**  
Brała, małego Jezusa, w **spowicie!** [...]  
Przy Tobie, kiedyś Synka, Matko droga,  
**Kładła na rękę**, rozpowiwszy, Boga (KB 98).

*Pan z Tobą*, gdyś go, wpadłszy w afekt żywszy,  
**Ocalowała** szyjkę obłapiwszy! (KB 100)

Czuły dotyk, jakim obdarza dziecko matka, jest niezbędnym elementem wychowania, wymienianym obok zaspokojenia głodu. Jest świadectwem miłości, na którą dziecko odpowiada także miłością i wypływającym z niej posłuszeństwem i szacunkiem. Obowiązek poszanowania rodziców i starszych wypływa także z nakazów Boga, wobec którego człowiek winien posłuszeństwo. W tekstach obecne są określenia *cześć, poszanowanie, uczcić, posłuszny, należycie, gotowy, winne*, np.:

Przykładem posłusznych **dzieci**,  
Wszystkom pełnić gotowy (FK 61).

Jeżelim Ja twój Ociec, gdzież, o **córko** Moja,  
Ku Mnie poszanowanie winne i cześć twoja? (KB 16).

Anim **Rodziców** (tak złe moje życie)  
Anim ja starszych uczcił należycie (JAZ 14).

Zwróćmy uwagę, że formy te występują nie tylko jako nakazy, ale także jako deklaratywy podmiotu, który ma świadomość swej powinności.

Ludzie względem siebie są braćmi i siostrami, co wynika z faktu, że wszyscy są dziećmi Boga. Przymiotnik *bratni*, łączący się z rzeczownikami *głos i zgoda*, wskazuje na rodzaj związku i odpowiedzialności za drugiego, zaś czasowniki *bratać, bracić, pobracić, zbracić* na tworzenie wspólnoty między ludźmi<sup>8</sup>, np.

Ujmij nad prawem **braterskiej** zgody (FDK 78).

Wziął ciało ludzkie, z niem ból, niedostatki;  
**Zbratal** się z nami, był synem u Matki (FK 3).

Z swemi się na Cię przeciwniki **bratal** (JAZ 17).

Jako się **pobracileś** z **ojcami** naszemi (JPW 145).

Bo nie rozumiej, **siostro**, byśmy w tym Syjonie  
Zapominali o was i waszym wygonie;  
**Bratni** głos żalów waszych i tu nas dolata (JPW 69).

Ostatni przykład, który łączy leksem *bratni* z rzeczownikiem *siostra*, wskazuje, że relacje, jakie zachodzą między ludźmi żyjącymi na ziemi (*wygonie*) i zmarłymi przebywającymi w niebie, są relacjami rodzinnymi. Każdy zmarły człowiek wyprzedza żyjącego w drodze do nieba. Mówi o tym fragment *Pieśni przy grzebaniu zmarłych*: „Nie długo **bracie** (albo **siostro**) z tobą się ujrzymy! / Już tam doszedł! my jeszcze idziemy!” (FK 81). Rzeczownika *brat* odnosi się także do Jezusa, który przez wcielenie staje się bratem każdego człowieka. Człowiek, naśladując Jezusa, konsekwentnie powinien bliźnim okazywać miłość i wyrozumiałość, pamiętając, że sam jest grzeszny:

Którego Syn rodzony równa Ci od wieka  
Stał się mam **bratem, bratem** grzesznego człowieka? (KB 20)

Oddać wet za wet, na cóż bym się silił?  
On **Bratem** moim, on to się pomylił (FK 36).

Poeci zachęcają do owej miłości, pisząc, że jest miła Bogu, a jej brak będzie karany:

<sup>8</sup> W przeciwieństwie do zwrotu *dać rozbrat*, który został użyty aby wskazać relacje człowieka z cnotą: „Za toż nieba niepomni, dawszy **rozbrat** cnotcie?!” (KB 35).

„Kochaj bliźniego jak samego siebie”.  
Gdy Bóg stanowił, dał się ludziom dociec,  
Że dla swych **dzieci** napisał go Ociec (FK 36).

Oto, jak dobra, jako rzecz przyjemna  
Gdzie miłość ludziom panuje wzajemna  
A **bracia** sforni w słodkiej przyjemności  
Strzegą jedności! (FDK 52)<sup>9</sup>

O ludzie! o grzesznicy **o bracia! o siostry!**  
Kto gniew warzy w swym sercu, Bóg nań będzie ostry (KB 61).

Leksem *siostra* jest synonimem określenia bliźniego; wyjątkowo pojawia się w kontekście konkretnej osoby – siostry tytułowej bohaterki, która nazywana jest też deminutiwem *siostrzyczka*:

Józiu, ty śpisz, niebogo, Józiu, ma **siostrzyczko** (JPW 61).

Dość tego, com ci dotąd, **siostro**, powiedziała,  
Abyś po cieniu prawdy istoty szukała (JPW 68).

Jednokrotnie spotykamy formę *siestrzyca*, która przez swą augmentatywność nadaje powagi w odniesieniu do Maryi: „Otwórz mi, otwórz, o moja **Siestrzyco!**” (KB 103). Kontekst nawiązuje do biblijnej *Pieśni nad Pieśniami*, lecz w oryginale obecny jest leksem przyjaciółka (*amica*)<sup>10</sup>. Zastosowanie formy *siestrzyca* podkreśla skomplikowaną relację Maryi względem Boga-Ojca i Ducha Świętego. Użycie *augmentativum* może akcentować podniosłość wydarzenia, jakim jest wcielenie Jezusa.

Okazjonalnie w wierszu dedykacyjnym pojawia się rzeczownik *bratowa*, który derywowany od rzeczownika *brat* również informuje o relacjach rodzinnych: „**Bratowo!** Choć to dla mnie najmilsze jest słowo, / Jednak rzadko nazywać śmiesz Ciebie **bratową**” (KB 4). Określenia dotyczące członków rodziny wskazują na to, że ludzie należący do tej wspólnoty, nazywani też przymiotnikiem substancywizowanym *krewny* (Jodłowski 1964: 142–144), powinni okazywać sobie pomoc i współczucie: „Mój mię Przyjaciel mija z daleka, / **Krewny** nade mną opodal wzdycha” (FK 31). Zachowanie krewnego różni się od postępowania przyjaciela, którzy może opuścić w nieszczęściu.

Na rodzinę wskazują również rzeczowniki *sierota*, *wdowiec*, *wdowa*. Wykazują one pewną niekompletność i wynikającą z tego niedoskonałość. Sierota i wdo-

<sup>9</sup> *sworny*, \**sforny* ‘zgodny, zgodliwy’ (Linde 1859, t. 5: 535).

<sup>10</sup> „*Aperi mihi, soror mea, amica mea, columba mea, immaculata mea*”. *Canticum Canticorum Salomonis* (BCV).

wa pozbawione są bowiem mężczyzny-opiekuna, a przemoc względem nich jest szczególnym okrucieństwem:

Lud wierny trapią, świątnice rabują,  
**Wdowę, sieroty** i gościa mordują (FDK 57).

Przychodniem się opiekuję,  
**Sieroty, wdowy**, ratuje (FK 35).

Bóg jest tym, który zawsze wspiera ludzi pozbawionych rodziny, potrzebujących opieki. Człowiek samotny, tak jak inni członkowie Kościoła powinien uczestniczyć w modlitwach i „przysługach różnych” na chwałę Maryi i Bożego Miłosierdzia:

*Błogosławionaś* od niewinnych dziełek, [...]
   
Panien, **wdów, wdowców**, i księży nabożnych
   
We mszach, pacierzach i przysługach różnych (KB 108).

Analizując konteksty użyć leksyki związanej z rodziną, zauważamy, że każdy człowiek, bez względu na to, w jakich znajduje się relacjach rodzinnych, powinien być w bezpośrednim związku z Bogiem. Jego miejsce na ziemi sprowadza się bowiem do podwójnego wymiaru: ziemskiego, łączącego się ze służbą bliźnim, i eschatologicznego, wskazującego na dążenie do zjednoczenia z Bogiem. Wszyscy uczestnicy życia rodzinnego biorą udział w obu tych wymiarach ludzkiej egzystencji.

## ŹRÓDŁA

- KB – Benisławska K., 1776, *Pieśni sobie śpiewane*, Wilno.  
 FK – Karpiński F., 1792, *Pieśni nabożne*, Supraśl.  
 FDK – Książnin F.D, 2006, *Poezyje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane*, t. 1–2, Kraków. Druk pomocniczy do zdjęć cyfrowych rękopisu Fundacji Książąt Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie.  
 XBW – Krasicki I., 1985, *Wybór liryków*, oprac. Sante Graciotti, Wrocław.  
 JPW – Woronicz J.P, 2002, *Pisma wybrane*, oprac. M. Nesteruk, Z. Rejman, Wrocław.  
 JAZ – Załuski J.A., 1754, *Zebranie rytmów przez wierszopisów żyjących lub naszego wieku zaszyłych*, Warszawa, t. II.

## BIBLIOGRAFIA

- BCV – *Biblia clementine Vulgate*, <http://vulsearch.sourceforge.net/html/Ct.html> [dostęp: 5.07.2018].

- Chachulski T., 2000, *Wstęp*, w: Benisławska K., *Pieśni sobie śpiewane*, Warszawa, s. 5–19.
- Gorzelana J., 2002, „*Pieśni nabożne*” *Franciszka Karpińskiego odczytane w kontekście liturgii Kościoła katolickiego*, w: *Gatunki okololiterackie*, red. C.P. Dutka, Wałbrzych, s. 241–248.
- Gorzelana J., 2008, *Stylistyczna wartość leksyki z kręgu rodziny w „Hymnie do Boga” Jana Pawła Woronicza*, w: *Stylistyka a leksykologia. Związki, zależności, metody*, red. K. Maćkowiak, C. Piątkowski, Zielona Góra, s. 35–44.
- Gorzelana J., 2011, *Funkcja zdrobnień w Pieśniach sobie śpiewanych Konstancji Benisławskiej*, w: *Język pisarzy. Problemy słownictwa*, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Warszawa, s. 285–307.
- Jodłowski S., 1964, *Substantywizacja przymiotników w języku polskim*, Wrocław.
- Kaczyński P., 2009, *Rodzina w literaturze stanisławowskiej. Motywy – koncepcje – poglądy*, Wrocław.
- Katechizm – Katechizm Kościoła katolickiego*, 1994, Poznań.
- SL – Linde S.B., 1854–1860, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, wyd. II, Lwów.
- Wojtak M., 1992, *O początkach stylu religijnego*, „*Stylistyka*”, nr 1, s. 90–97.